

Sygn. akt IV Ca 243/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Jastrzębski

Sędziowie SO: Dorota Curzydło, Mariusz Struski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Leśniak

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Powiatowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w Człuchowie z dnia 6 marca 2013r., sygn. akt I C 24/13

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ca 243/13

UZASADNIENIE

Powód – M. S. wniósł pozew przeciwko Powiatowi (...) o zapłatę kwoty 503,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu oraz odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 30 listopada 2012 roku na podstawie umowy cesji, nabył od W. i S. B., wierzytelność z tytułu przysługującego im roszczenia o zwrot nienależnie pobranej opłaty za kartę pojazdu w wysokości 500,00 złotych, którą zobowiązani byli uiścić na rzecz Starostwa Powiatowego w C. w związku z rejestracją pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Nakazem zapłaty z dnia 8 stycznia 2013 roku, sygn. akt I Nc 806/12, Sąd Rejonowy w Człuchowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem oraz koszty procesu.

Pozwany Powiat (...) w złożonym sprzeciwie wniósł o oddalenie powództwa w całości ewentualnie o oddalenie powództwa w części w zakresie dochodzonej przez powoda zapłaty należności głównej w kwocie przewyższającej 425,00 złotych oraz o orzeczenie o kosztach procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł zarzut braku legitymacji procesowej czynnej wskazując na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 roku, sygn. akt III CZP 24/12, w której stwierdzono, że opłata za kartę pojazdu to świadczenie publiczne, które z natury rzeczy nie podlega cesji. Ponadto w przypadku niepodzielenia przez Sąd stanowiska pozwanego co do zasadności zarzutu braku legitymacji czynnej powoda, wskazał, że powód wnosząc o całą opłatę nie

uwzględnił kosztów związanych z drukiem i dystrybucją karty pojazdu w wysokości 75,00 złotych, która w obecnym stanie prawnym stanowi opłatę za wydanie samej karty pojazdu na podstawie rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu.

Sąd Rejonowy w Człuchowie wyrokiem z dnia 6 marca 2013 r. sygn. akt IC 24/13 w pkt 1 zasądził od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda M. S. kwotę 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% liczonymi od dnia 28 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty, w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie i w pkt 3 zasądził od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda M. S. kwotę 30,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji wydanie wyroku poprzedził ustaleniami według, których w dniu 14 czerwca 2005 roku S. i W. B. dokonali rejestracji samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Podczas rejestracji uiszcili opłatę w wysokości 500,00 złotych za kartę pojazdu, zgodnie z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310).

W dniu 30 listopada 2012 roku S. i W. B. zawarli z powodem M. S. umowę cesji wierzytelności. Przedmiotem tej umowy było zbycie wierzytelności z tytułu przysługującego im roszczenia o zwrot nienależnie pobranej opłaty za kartę pojazdu w wysokości 500,00 złotych uiszczonej w toku postępowania administracyjnego w sprawie rejestracji pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Powód – M. S. wezwał powoda do dobrowolnego uiszczenia kwoty 500,00 złotych, jednak bezskutecznie.

Dokonując natomiast oceny prawnej Sąd a quo stwierdził, że w sprawie zasadniczą kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było ustalenie czy przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310), na podstawie którego została pobrana od zbywców wierzytelności opłata za kartę pojazdu zakupionego w kraju należącym do Unii Europejskiej i sprowadzonego do Polski po wejściu do UE był zgodny z prawem wspólnotowym.

Według Sadu Rejonowego bezspornym jest, że zarówno sądy, jak i organy administracyjne mają obowiązek dostrzegać zasadę pierwszeństwa prawa wspólnotowego i odstąpienie od stosowania sprzecznych z nimi przepisów prawa krajowego (por. Wyrok Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 listopada 2009 roku, sygn. akt SA/Wa832/09). Tym bardziej, że Traktat WE jest umową międzynarodową ratyfikowaną przez Polskę i ogłoszony w Dzienniku Ustaw, natomiast zgodnie z art. 91 Konstytucji RP ratyfikowana umowa międzynarodowa stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana. Należy również wskazać, że wynikająca z art. 10 TWE, potwierdzona orzecznictwem ETS w Luksemburgu, zasada pierwszeństwa obliguje sąd krajowy do pominięcia normy prawa krajowego jeśli jest on sprzeczny z normą wspólnotową.

W sprawie zgodności cytowanego rozporządzenia z prawem wspólnotowym wypowiedział się Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu w dniu 10 grudnia 2007 roku w sprawie I C 134/07, uznając, że art. 90 akapit 1 WE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie przewidzianej w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, która to nakładana jest przy pierwszej rejestracji używanego pojazdu sprowadzonego z innego państwa członkowskiego, a nie istniała w przypadku pierwszej rejestracji pojazdów używanych nabytych w Polsce. W związku z tym, że postanowienie ETS ma skutek ex tunc tj. wywołuje skutek retroaktywny, nakładanie tej opłaty było sprzeczne z prawem wspólnotowym od samego początku, odnosząc się do pełnej wysokości opłaty w kwocie 500,00 złotych. Dlatego też orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny o utracie mocy obowiązującej § 1 ust. 1 cytowanego rozporządzenia z dniem 1 maja 2006 roku (por. wyrok TK z dnia 17 stycznia 2006 roku, sygn. akt U 6/04) nie ma znaczenia wobec nieważności przepisu rozporządzenia od samego początku.

Wobec powyższego w opinii Sądu Rejonowego należało uznać, że na skutek działania pozwanego doszło do naruszenia prawa unijnego, co rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 roku, III CZP 37/10).

Skoro przepisy regulujące obowiązek uiszczenia opłaty przy rejestracji używanych samochodów sprowadzonych z innego kraju Unii Europejskiej były od samego początku sprzeczne z prawem wspólnotowym, to zdaniem Sądu I instancji, brak było podstaw do pobrania tej opłaty przez pozwanego Powiat (...), jak również do uznania, że jest to świadczenie publicznoprawne. Dlatego też nie może być ono utożsamiane ze zobowiązaniem podatkowym w rozumieniu ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Ordynacja podatkowa, z uwagi na szczególny tryb wynikający z indywidualizacji takich zobowiązań. Ponadto, w ocenie Sądu, decydującym elementem czyniącym roszczenie powoda zasadnym w zakresie kwoty 500,00 złotych, jest zasada państwa prawa wyrażona w art. 2 Konstytucji RP, która nie pozwala na przyjęcie, że świadczeniem publicznoprawnym jest opłata, która od samego początku nie miała żadnych podstaw prawnych.

Przyjmując zatem, że opłata za kartę pojazdu nie jest świadczeniem publicznoprawnym, natomiast powód przedstawił Sądowi umowę cesji wierzytelności, która nie była kwestionowana w toku postępowania przez pozwanego, jak również droga sądowa do dochodzenia tego roszczenia została przesądzona (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 roku, III CZP 24/12), według Sądu meriti brak jest przeszkód do uznania aby wierzytelności tego rodzaju nie mogły być przedmiotem cesji wierzytelności (art. 509 kc) na rzecz osoby trzeciej. Tym samym należało uznać, że legitymacja procesowa powoda wynika z zawartej przez powoda umowy cesji wierzytelności z osobami, które uiściły opłatę przy rejestracji używanego samochodu, sprowadzonego z innego kraju Unii Europejskiej, a zatem dotyczących roszczeń tych osób, którym roszczenie przysługiwało na podstawie art. 410 § 2 kc.

Zatem, w ocenie Sądu Rejonowego, nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanego w zakresie braku legitymacji procesowej czynnej, jak również jego stanowisko w przedmiocie uwzględnienia kosztów związanych z drukiem i dystrybucją karty pojazdu w wysokości 75,00 złotych.

Sąd I instancji nie uwzględnił natomiast roszczenia powoda w zakresie kwoty 3,03 zł tytułem skapitalizowanych odsetek, albowiem powód nie określił dokładnie okresu za jaki zostały one naliczone, uniemożliwiając tym samym ich weryfikację.

O kosztach Sąd orzekł zaś na mocy art. 98 § 1 kpc, wskazując ,że na koszty procesu składała się opłata w wysokości 30,00 złotych.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany i zarzucając naruszenie prawa materialnego w szczególności art. 509 kc przez błędną jego zastosowanie w sytuacji, gdy pobrana opłata była świadczeniem publicznoprawnym i nie powinna być przedmiotem cesji. W konsekwencji pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie pozwu w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Rejonowy poczynił trafne ustalenia faktyczne w oparciu o bezsporne okoliczności dotyczące rejestracji pojazdu i uiszczenia kwoty 500 zł tytułem opłaty za kartę pojazdu oraz zawarcia umowy cesji. Wbrew stanowisku apelacji Sąd I instancji nie dokonał błędnej subsumcji stanu faktycznego sprawy uznając że powód na podstawie zawartej umowy cesji uprawnionym jest do żądania zwrotu całej kwoty nienależnie pobranej opłaty za kartę pojazdu.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 2 czerwca 2010r., w sprawie o sygn. akt III CZP 37/10, który podkreślił, iż postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 grudnia 2007 roku wydane w sprawie I C 134/07 odnosi się do pełnej wysokości opłaty za kartę pojazdu w kwocie 500 zł, a nie jedynie do różnicy 425 zł., pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach z 2003 i 2006 roku.

Stąd też za zasadne należało uznać żądanie zasądzenia całej przelanej w wyniku umowy cesji kwoty 500zł. jako stanowiącej nienależne świadczenie pobrane przez pozwanego, ponieważ cedenci nie byli w ogóle zobowiązani do uiszczenia opłaty. Słuszne jest więc domaganie się zwrotu uzyskanej przez pozwanego korzyści, obejmującej

dochodzoną pozwem kwotę, jako stanowiącej nienależne świadczenie pobrane przez pozwaną (art. 410 §1 kc w zw. z art. 405 kc). Z tych racji zaakceptować należy pogląd Sądu Rejonowego, że na skutek działania pozwanego doszło do naruszenia prawa unijnego, co rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą. Powyższe oznacza, że pobranie opłaty jako od początku sprzeczne z prawem unijnym nie może być utożsamiane z należnością publicznoprawną. A skoro tak, to brak przeszkód aby należność ta nie mogła być przedmiotem cesji na rzecz osoby trzeciej. Wobec tego legitymacja czynna powoda wynika z zawartej umowy cesji z osobami, które uiściły opłatę i nie powinna budzić wątpliwości.

W efekcie apelacja pozwanego jako polemiczna z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego, na podstawie art. 385 kpc podlegała oddaleniu jako bezzasadna.